

Ivan Piris był jednym z piłkarzy, których słaba postawa wpłynęła na gole stracone w meczu derbowym. Piłkarz powrócił z Paragwaju, gdzie zagrał 90 minut w meczu drużyn narodowej i jest gotowy na kolejne wyzwania. Portal romagiallorossa.it skontaktował się z agentem Pirisa, Giuseppe Addamiano.

Jak czuje się Ivan? Miałeś okazję rozmawiać z nim po derbach?

- Ivan przybył z Asuncion, gdzie rozegrał mecz towarzyski ze swoją reprezentacją. Widziałem go w świetnej formie, grał bardzo dobrze przez całe 90 minut. Widać, że dobrze pracuje w Romie, rozwija swoją osobowość i teraz chce coraz więcej.

Nie ma więc żadnego rozluźnienia po derbach?

- Profesjonalista zawsze daje z siebie maksimum i dąży do ciągłego doskonalenia. Mówimy o chłopaku z rocznika '89, który wie, że dał z siebie wszystko dla Romy na niedobrym boisku.

Mówimy więc o błędzie spowodowanym stanem boiska?

- Uważam, że Roma grała naprawdę dobrze przez pierwszych 20 minut, murawa trzymała się i wynik było widać. Potem nie była w stanie narzucić swojej gry, to trudne, jeśli piłka nie porusza się dobrze po boisku. Nie wracajmy do błędów, również dlatego, że widział piłkę w ostatnim momencie i odbił ją jak mógł, poza tym został wprowadzony w błąd wyskokiem Burdisso. Ponadto zespół dopiero co wrócił na boisku po wykluczeniu z końcówki pierwszej połowy. Potrzebnym jest teraz jedynie patrzenie przed siebie.

Autor: abruzzo